

Sygnatura akt II AKa 300/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SSA Andrzej Kot (spr.)

SSA Stanisław Rączkowski

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r.

sprawy **K. S. (1)**

oskarżonego o czyn z art. 280 § 2 kk w związku z art. 157 § 2 kk w związku z art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 280 § 1 kk

A. M.

oskarżonego o czyn z art. 280 § 2 kk w związku z art. 157 § 2 kk w związku z art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt III K 87/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. M. i K. S. (1);

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. D. S. 738 zł wraz z VAT tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną przed sądem odwoławczym oskarżonemu K. S. (1);

III. zasądza od oskarżonych A. M. i K. S. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. O. po 300 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

K. S. (1) i A. M. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 21 grudnia 2016 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi nieustalonymi osobami, dokonał rozboju na osobie M. O. ten sposób, że posługując się nożem poprzez jego okazanie oraz poprzez używanie przemocy polegającej na powaleniu na ziemię oraz zadawaniu uderzeń pięściami po twarzy i głowie oraz kopaniu po całym ciele doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu wywłaszczenia telefon

komórkowy marki I. (...) o numerze (...), o wartości 800,00 zł, pieniądze w kwocie 100 zł oraz kartę płatniczą (...) SA, czym spowodowali łączne straty w kwocie 900,00 zł na szkodę M. O. powodując, u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu głowy oraz wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia naruszyły funkcje narządów jego ciała na czas poniżej dni 7,

t.j. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

a nadto K. S. (1) został oskarżony o to, że :

II. w dniu 29 listopada 2016 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, dokonał rozboju na osobie T. S. w ten sposób, że zagroził pokrzywdzonemu wyjście z bramy budynku przy ul. (...), a następnie przypierając go do ściany budynku oraz posługując się nożem i grożąc pozbawieniem życia, doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 420,00 zł oraz telefon komórkowy marki N. (...), o numerze (...) o wartości 300,00 zł czym spowodował łączne straty w kwocie 720,00 zł na szkodę T. S.;

t.j. o czyn z art. 280 § 2 kk;

III. w dniu 03 grudnia 2016 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu innymi nieustalonymi osobami, po uprzednim użyciu przemocy wobec B. P. polegającej na szarpaniu oraz przytrzymywaniu, doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telefonu m-ki H. (...), o numerze (...), o wartości 1379 zł wraz z etui o wartości 5 zł, to jest mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 1404,00 zł czym działał na szkodę B. P.,

t.j. o czyn z art. 280 § 1 kk.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 4 lipca 2017 r., sygn.. akt: III K 87/17:

I. uznał oskarżonych K. S. (1) i A. M. za winnych zarzucanego im czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności, a nadto na podst. art. 46 § 1 kk orzekł od obu oskarżonych obowiązek zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę poprzez zapłatę solidarnie kwoty 10.000 zł. (dziesięć tysięcy złotych) oraz obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie kwoty 100 zł. (sto złotych) na rzecz pokrzywdzonego - M. O.;

II. uznał oskarżonego K. S. (1) za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 280 § 2 kk i za to na podst. tego przepisu wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, a nadto na podst. art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 420 zł. (czteryście dwadzieścia złotych) na rzecz pokrzywdzonego - T. S.;

III. uznał oskarżonego K. S. (1) za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk i za to na podst. tego przepisu wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a nadto na podst. art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 1.404 zł. (jeden tysiąc czterysta cztery złote) na rzecz pokrzywdzonego - B. P.;

IV. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec K. S. (1) kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie IV zaliczył oskarżonemu K. S. (1) okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 11 stycznia 2017 roku do 4 lipca 2017 r.;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie I zaliczył oskarżonemu A. M. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 27 stycznia 2017 roku do 2 czerwca 2017 r.;

VII. pozostawił w aktach sprawy dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr Drz 83/17 k. 12 i nr Drz 84/17 k. 68,

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. S. kwotę 1.402,20 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. S. (1) z urzędu,

IX. na podst. art. 627 kpk zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego - M. O. kwoty po 1.476 zł. tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika,

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, w tym opłat.

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego K. S. (1) zaskarżył wyrok co do pkt I, II, III, IV oraz IX części dyspozytywnej, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

a. art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oraz niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji również nieuzasadnione przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej z art. 280 § 2 k.k., będące konsekwencją bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżony K. S. (1) w dniu 29 listopada 2016 r. popełnił kwalifikowany typ przestępstwa rozboju na szkodę pokrzywdzonego T. S., gdy tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał jednoznacznie przyjąć, że do popełnienia przedmiotowego przestępstwa doszło w warunkach określonych przepisem art. 280 § 2 k.k., a więc że oskarżony lub którakolwiek ze współdziałających z nim osób posługiwała się w inkryminowanym dniu bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym;

b. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oraz niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że na skutek zdarzenia z dnia 3 grudnia 2016 r. poszkodowany B. P. doznał szkody w łącznej kwocie 1.404 zł, gdy tymczasem z zeznań pokrzywdzonego wynika, że skradziony tego dnia telefon marki H. (...) został przez niego zakupiony jeszcze w 2015 r. i przez okres ponad roku był przez niego używany, przy czym nie wskazał on w jakim stanie telefon znajdował się w momencie jego kradzieży, zaś biorąc pod uwagę upływ czasu od jego nabycia oraz możliwe zużycie, czy uszkodzenia powstałe w trakcie korzystania z telefonu, należy stwierdzić, że jego wartość z pewnością odbiegała od ceny, za którą pokrzywdzony nabył telefon w 2015 r., przez co nieodzownym było powołanie biegłego rzeczoznawcy, który określiłby w sposób fachowy wartość szkody realnie poniesionej przez pokrzywdzonego, czego jednak Sąd I instancji nie uczynił, przez co orzekł względem oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w kwocie przewyższającej wartość szkody faktycznie poniesionej przez B. P.;

c. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oraz niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji również nieuzasadnione przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej z art. 280 § 2 k.k., będące konsekwencją bezpodstawnego przyjęcia, że w dniu 21 grudnia 2016 r. oskarżony K. S. (1) dopuścił się popełnienia przestępstwa rozboju w typie kwalifikowanym na szkodę M. O., o czym świadczyć miał współudział trzeciego nieustalonego z imienia i nazwiska mężczyzny, który miał grozić pokrzywdzonemu użyciem noża, gdy tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania złożone przez M. O. w toku śledztwa oraz przed Sądem I instancji, a także wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, nie pozwalały na przyjęcie, że ów trzeci mężczyzna o nieustalonych personaliach groził pokrzywdzonemu użyciem noża lub też w jakikolwiek inny sposób współdziałał z oskarżonym oraz drugim współsprawcą przestępstwa, wobec czego brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu K. S. (1) odpowiedzialności za zbrodnię rozboju spenalizowaną w art. 280 § 2 k.k.

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a. przepisu art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy”, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie wymienionych przepisów skutkujące orzeczeniem w stosunku do oskarżonego solidarnego obowiązku zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł, która jest kwotą rażąco wygórowaną i niewspółmierną do obrażeń spowodowanych działaniem oskarżonego oraz w stosunku do wyrządzonej pokrzywdzonemu M. O. krzywdy;

b. przepisu § 11 ust. 2 pkt 5 i ust. 7, § 15 ust. 3, § 16 i § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2016 r., poprzez nieuzasadnione przyznanie na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. O. zwrotu poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w łącznej kwocie 2.952 zł, w tym kwoty 1.476 zł od oskarżonego K. S. (1), gdy tymczasem w sprawie nie zachodziły okoliczności uzasadniające podwyższenie minimalnej stawki przewidzianej w rozporządzeniu z tytułu ustanowienia pełnomocnika, a ponadto kwota ta powinna była zostać zasądzona solidarnie od obydwu oskarżonych.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku:

a. w pkt I części dyspozytywnej wyroku, poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 280 § 1 k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności;

b. w pkt II części dyspozytywnej wyroku, poprzez zasądzenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego B. P. w kwocie odpowiadającej wartości rzeczywiście poniesionej przez pokrzywdzonego szkody;

c. w pkt III części dyspozytywnej wyroku, poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 280 § 1 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu, na podstawie art. 280 § 1 k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności, a nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę poprzez zapłatę solidarnie kwoty 2.000 zł oraz obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie kwoty 100 zł na rzecz pokrzywdzonego M. O.;

d. w pkt IV części dyspozytywnej wyroku, poprzez połączenie, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczonych wobec K. S. (1) kar pozbawienia wolności i wymierzenie mu kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności;

e. w pkt IX części dyspozytywnej wyroku, poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. O. solidarnie kwoty 1.680 zł tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Obrońca oskarżonego A. M. zaskarżył wyrok co do pkt I.

Na podstawie art. 438 pkt 1 oraz art. 427 § 2 k.p.k. zarzucił obrazę prawa materialnego, tj.:

- obrazę art. 280 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż samo posiadanie przy sobie noża stanowi znamię tego przestępstwa, przy braku obezwładniającego działania w stosunku do pokrzywdzonego;

- obrazę art. 46 § 1 k.k. poprzez nieproporcjonalność krzywdy pokrzywdzonego, który doznał obrażeń ciała poniżej dni 7, do zasądzonego zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł.

Na podstawie art. 438 pkt 4 obrazę art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez rażąco niewspółmierność kary i zadośćuczynienia, i nieuwzględnienie przy wyborze kary warunków osobistych sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. W szczególności nieuwzględnieniu, iż życie dziecka A. M. zależy od tego czy będzie on pozostawał na wolności, jak również faktu podjęcia przez oskarżonego starań zaraz po wyjściu z aresztu by zapewnić utrzymanie rodziny. Nie uwzględniono także faktu, iż A. M. był osobą niekaraną i od 8 lat nie miał nic wspólnego z organami ścigania (tj. od momentu wyjścia z zakładu poprawczego).

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. obrazę:

- art. 170 § 1 pkt 2 poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia stanu upojenia alkoholowego pokrzywdzonego w momencie zdarzenia;

- art. 5 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony dokonał kradzieży telefonu pokrzywdzonego jak również, iż sprawcy pobicia dokonali kradzieży innych przedmiotów pomimo braku jakichkolwiek dowodów co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia bowiem zamiast dotyczyć pobicia sąd wyrokował o rozboju;

- art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez nieuwzględnienie faktu, iż telefon został oddany w następnym dniu do lombardu położonego bardzo blisko miejsca zdarzenia, zatem gdyby A. M. wiedział, że pochodzi on z rozboju z całą pewnością wybrałby inny lombard we W. lub poza nim, który nie można było tak łatwo ustalić. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego miałyby następnego dnia po zdarzeniu wracać w to miejsce i iść tam do lombardu;

- art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez nieuwzględnienie faktu, iż pokrzywdzony zeznał, iż podczas zdarzenia było jasno podczas gdy oskarżony oświadczył, że było ciemno. Niewątpliwie bowiem po tym jak policjant poinformował oskarżonego, że zdarzenie miało miejsce o 2 godzinie nad ranem pomyślał on o tym, że o tej godzinie jest ciemno. Podczas gdy pokrzywdzony zeznając wskazał, że zdarzenie miało miejsce w bardzo dobrze oświetlonym miejscu i było tam jasno. Co protokolantka odzwierciedliła słowami „dość dobrze oświetlone”;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż bardziej są wiarygodne zeznania oskarżonego K. S. (1), który w momencie zdarzenia pozostawał pod wpływem środków odurzających, a następnie wyjaśnił „Nie bardzo pamiętam tego zdarzenia, Nie wiem dlaczego podtrzymałem wyjaśnienia. Podpisałem co mi dali”. Niż A. M. któremu nie zarzucono by był pod wpływem jakichkolwiek środków odurzających w dniu następnym, gdy oddawał telefon do lombardu.

- art. 7 w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż bardziej są wiarygodne zeznania pokrzywdzonego który pozostawał w stanie upojenia alkoholowego, tylko dlatego że po wytrzeźwieniu przyjął wersję zdarzenia którą potem już utrzymywał, choć odbiegała on od wersji zdarzenia przedstawionej policjantowi w dniu samego zdarzenia;

- art. 97 w zw. z art. 4 k.p.k. polegającą na rezygnacji ze sprawdzenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie w szczególności stopnia nietrzeźwości pokrzywdzonego jak również niesprawdzenie monitoringu z miejsca zdarzenia;

- art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie faktu, iż pokrzywdzony stał w środku lombardu mającego 2 m² z dwoma policjantami, podczas gdy pracownik lombardu informował kto oddał telefon do lombardu, tj. w momencie gdy ujawniono dane osobowe oskarżonego;

- art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie faktu, iż pomimo tego, że miejsce było monitorowane przez trzy kamery żadna z nich nie zarejestrowała tam obecności A. M.;

- art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie faktu, iż nie dokonano okazania oskarżonego w grupie podobnych osób, a pokrzywdzony rozpoznał go na jednej z dwóch kart, które zostały mu okazane, na której to karcie były osoby o zupełnie innych rysach twarzy.

Poprzez oraz błędy w ustaleniach faktycznych, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż sprawcy zdarzenia z dnia 21 grudnia 2016 r. posługiwali się nożem w zw. z art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. i rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd Okręgowy, podczas gdy powinna być ona przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy w I instancji, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 k.p.k.;

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż osoba która szła wcześniej obok pokrzywdzonego była współsprawcą.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I w zakresie odpowiedzialności A. M. i uznanie oskarżonego za niewinnego zarzucanego mu czynu i oddalenie wniosku pokrzywdzonego o zasądzenie zadośćuczynienia i naprawienie szkody od A. M.; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I w zakresie odpowiedzialności A. M. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Analiza treści apelacji prowadzi do wniosku, iż obrońcy opierają je przede wszystkim na zarzutach obrazy przepisów postępowania, a mianowicie obrazy art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k., art.410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.

Przypomnieć zatem należy, że:

1) przepis art. 4 k.p.k. statuuje zasadę obiektywizmu, która odnosi się do organów prowadzących postępowanie karne, aby badały i uwzględniały w jego toku okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Na tle tej zasady Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał pogląd, że przepis ten formułuje jedną z naczelných zasad procesu o charakterze dyrektywy ogólnej, stąd też jego naruszenie nie może stanowić samodzielnej podstawy środka odwoławczego. Respektowanie zasady bezstronności gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut (vide m. in.: postanowienie z dnia 16 maja 2003 r., II KK 31/03, LEX nr 78381; wyrok z dnia 1 października 2002 r., V KKN 281/01 teza 1, LEX nr 56826; postanowienie z dnia 13 maja 2002 r., V KKN 90/01, LEX nr 53913; postanowienie z dnia 28 grudnia 2001r., V KKN 329/00, LEX nr 51623);

2) nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości, co do ustaleń faktycznych. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy Sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (vide m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., sygn. V KK 99/08, LEX nr 435313, Prok. i Pr.- wkł. 2008/12/19; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. V KK 72/03, LEX nr 83771; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 r., sygn. V KK 207/03, OSNwSK 2004/1/238; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., sygn. V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5);

3) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

-jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,

-stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,

-jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (vide m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II KK 12/06, LEX nr 193084; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. WK 26/03, OSNwSK 2004/1/53;

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. V KK 60/03, LEX nr 104378; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., sygn. V KK 375/02, LEX nr 80278; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. II AKa 255/00, Prok. i Pr. 2002/10/22);

4) natomiast naruszenie art. 410 k.p.k. następuje poprzez oparcie wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego (vide m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004r., sygn. IV KK 102/04, LEX nr 126693). Sąd powinien opierać swoje ustalenia faktyczne jedynie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie głównej, a więc tych, do których strony mają dostęp w toku rozprawy, wskutek czego mogą realizować swoje uprawnienia np. poprzez zadawanie pytań o składanie oświadczeń. Nie stanowi zaś naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie (vide m. in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2002 r., sygn. V KKN 34/01, LEX nr 53912).

Ponadto podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni respektuje zasady określone w art. 424 kpk.

Odnosząc się zaś do wskazywanych w apelacjach uchybień, niezależnie od ich wadliwej kwalifikacji, należy stwierdzić:

Co do zdarzenia z dnia 29 listopada 2016r.

Nie ma racji obrońca oskarżonego K. S. (1) zarzucając Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony, w trakcie rozboju na osobie T. S. w dniu 29 listopada 2016r. posłużył się nożem.

Przy ocenie dowodów skutkujących skazaniem oskarżonego za chronologicznie pierwszy z zarzucanych czynów, Sąd orzekający dysponował zeznaniami pokrzywdzonego, ale i wyjaśnieniami samego oskarżonego, który ostatecznie przyznał się do rozboju, kwestionując jedynie użycie noża.

Podkreślić należy, że zwrot "posługuje się nożem", interpretować należy tak, jak uczynił to Sąd I instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przeważała koncepcja szerokiego traktowania pojęcia "posługiwania" jako każdego działania, któremu towarzyszy co najmniej okazanie, manipulowanie nożem zmierzające do oddziaływania na pokrzywdzonego w celu wzbudzenia u niego świadomości możliwości użycia noża.

Przesłuchany w dniu zdarzenia, tj. w dniu 29 listopada 2016r. pokrzywdzony T. S. zeznał zaś: (k. 4) „Jeden z mężczyzn wyciągnął z kieszeni spodni lub bluzy przedmiot, przypominający nóż. Wydaje mi się, że to był nóż, ale panował półmrok i pewny nie jestem. Przestraszyłem się, że on mi może zrobić krzywdę tym nożem. Oddałem mu portfel... Ja przestraszyłem się tego noża, myślałem, że sprawcy zrobią mi krzywdę i oddałem żądane rzeczy”, „Nie jestem w stanie opisać tego noża, sytuacja była dynamiczna, był półmrok, ja byłem przestraszony” „w moim odczuciu to był dla mnie nóż. Jedna osoba miała nóż. To był mężczyzna. On ten nóż trzymał przy moim brzuchu”(k.146). Jeżeli nawet zeznania pokrzywdzonego mogły budzić pewne wątpliwości, czy przedmiotem, którym posługiwali się sprawcy był rzeczywiście nóż, to rozwiąły je wyjaśnienia oskarżonego ze śledztwa, gdzie przyznał, że podczas napadu na pokrzywdzonego używał niebezpiecznego narzędzia: „Miałem go w ręku i go pokazałem,....Ja wyciągnąłem ten nóż, żeby pokrzywdzony widział, że mam nóż”(k. 88). Tę wersję potwierdził również na rozprawie: ”Ja go okazywałem (nóż), ale trzymałem go tylko w ręku”(k. 142). Miał zatem Sąd Okręgowy uzasadnione podstawy, by wyjaśnienia owe uznać za wiarygodne. Z protokołów przesłuchań nie wynika, by przyznanie się oskarżonego do zarzucanych mu czynów było następstwem sugestii organów ścigania. Prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji nie podważa fakt, że oskarżony nie został rozpoznany przez pokrzywdzonego jako napastnik, który używał wobec niego noża. Pamiętać bowiem należy, że w zdarzeniu brało udział co najmniej pięć osób, do pierwszego okazania wizerunku podejrzanego od zdarzenia upłynął ponad tydzień, a także to, iż odbywało się ono w porze nocnej.

Co do zdarzenia z dnia 3 grudnia 2016r.

Dowolny jest zarzut nieuprawnionego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pokrzywdzony B. P., czynem popełnionym przez oskarżonego, doznał szkody w wysokości 1404 zł. Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w tym zakresie oparł na

wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego. Na rozprawie odwoławczej ponadto przeprowadzony został dowód w postaci ofert sprzedaży sklepu internetowego (...), wskazujący na to, że cena telefonu marki H. (...) wynosi 1499zł. Dowód ów potwierdza wiarygodność zeznań pokrzywdzonego odnośnie wartości skradzionego mu przedmiotu. Takie okoliczności jak zużycie telefonu, czy też możliwe jego uszkodzenia obniżają wartość telefonu, ale uwzględniały to zeznania pokrzywdzonego. Przy orzekaniu środka kompensacyjnego istotny jest prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy, realny uszczerbek w majątku pokrzywdzonego.

Co do zdarzenia z dnia 21 grudnia 2016r.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem obrończyni A. M., że tego oskarżonego nie było na miejscu zdarzenia w dniu 21 grudnia 2016r. Lektura apelacji wskazuje na to, że uwaga jej autorki skupia się na negowaniu dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań złożonych przez pokrzywdzonego M. O. oraz części wyjaśnień współoskarżonego K. S. (1) i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Skarżąca zarzuca niesłuszne, jej zdaniem, uznanie za wiarygodne relacji pokrzywdzonego w zakresie rozpoznania oskarżonego jako sprawcy rozboju, przy jednoczesnej dyskwalifikacji tych dowodów, które przemawiają na korzyść oskarżonego, a więc wyjaśnień jego samego i zeznań O. T..

Potwierdzić należy, że kluczowym źródłem dowodowym pozwalającym na ustalenie że oskarżony dopuścił się czynu mu przypisanego były zeznania pokrzywdzonego M. O., które Sąd słusznie uznał za wiarygodne.

Relację tego świadka dodatkowo wspierają częściowo wyjaśnienia współoskarżonego K. S. (1) oraz zeznania funkcjonariuszy Policji K. P. i P. M., jak również nieosobowe źródła dowodowe w postaci protokołów oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji medycznej i wyników dokonanego okazania.

Wbrew twierdzeniom obrończyni oskarżonego, M. O. konsekwentnie podawał, że rozboju dokonało na nim trzech mężczyzn, wśród których znajdował się oskarżony A. M. .

Podczas okazania świadek bez wątpliwości powiedział, że „Rozpoznaję w 100% wizerunek mężczyzny na zdjęciu nr (...), rozpoznaję go po rysach twarzy, po ustach, jestem pewny w 100%, że jest to jeden z tych, co mnie bili i kopali”(k. 56), co potwierdził podczas rozprawy przed Sądem „są to oskarżeni siedzący na ławie oskarżonych”(k.145). Nie budzi także zastrzeżeń poprawność dokonanej czynności okazania. Istotnie, na tablicy poglądowej były zdjęcia osób, które różnią się rysami twarzy, jednak wszyscy oni byli mniej więcej w tym samym wieku, a różnice nie były jaskrawe. W związku z tym nie można uznać że czynność ta naruszała przewidziany w art. 173 § 1 KPK nakaz przeprowadzenia okazania tak, aby wyłączyć sugestię. Warto też wskazać, że okazywanie wizerunku jest jedną z metod ustalenia tożsamości sprawcy, stosowaną póki nie ma możliwości okazania bezpośredniego osoby” (zob. postanowienie SN z dnia 12.08.2005 r., IV KK 117/05, OSNK 2006, nr 2, poz. 25). W niniejszej sprawie, okazania wizerunków oskarżonych dokonano na długo przed ich zatrzymaniem. Nie było wtedy możliwości okazania bezpośredniego. Nie ma racji apelująca podnosząc, że takie okazanie winno być przeprowadzone na dalszym etapie śledztwa. Okazanie osoby rozpoznanej przez rozpoznającego na zdjęciu jako sprawca, może zmierzać do ustalenia, czy zatrzymany jest tą samą osobą, którą rozpoznał na zdjęciu, jednak wartość takiego „powtórnego rozpoznania” jest wysoce wątpliwa. Sugestia co do wyglądu tej osoby wydaje się nie do uniknięcia. Stąd też zaniechanie jego przeprowadzenia nie stanowi w realiach rozpatrywanej sprawy uchybienia.

W notatce urzędowej Policji z dnia 21 grudnia 2016r.(k. 64) podniesiono, iż M. O. wskazał, że w dokonanym na jego szkodę rozboju uczestniczyło tylko dwóch sprawców. Nie dyskwalifikuje to zeznań pokrzywdzonego. Apelująca winna wiedzieć, że zgodnie z art. 174 k.p.k. dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków, notatek urzędowych. Tym samym tego rodzaju notatki nie mają takiego waloru dowodowego, jak dowód ścisły (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1972 roku, OSNKW 1973, z. 7 – 8, poz. 99). Warto też wskazać, że notatka urzędowa zasadniczo sporządzana jest z czynności sprawdzających ukierunkowanych na poszukiwanie i ustalenie dowodów. Notatki owej nie odczytywano pokrzywdzonemu. Tym samym nie miał on nawet możliwości ustosunkowania się do tego, co spisał funkcjonariusz Policji i wyjaśnienia ewentualnych nieścisłości lub sprzeczności. Niewykluczone zatem, że podczas spisywania notatki mogło dojść do pomyłki ze strony jej autora. Tym bardziej, iż pokrzywdzony podniósł na rozprawie: „to jest pytanie do rozpytującego. Ja o tym wspominałem”(o

trzecim napastniku- dopisek SA), a autor notatki świadek P. M. wskazał (k. 213): „Nie pamiętam o ilu osobach mówił pokrzywdzony, ale na pewno nie była to jedna osoba”.

Za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego M. O. przemawia również to, że korelują one częściowo z wyjaśnieniami współoskarżonego K. S. (1) ze śledztwa: „ten mężczyzna, który miał telefon gdzieś poszedł..... ja później spotkałem jeszcze tego faceta, który wziął telefon i on mi powiedział, że zastawił go w lombardzie za około 20 zł na części bo był zablokowany” (k. 89). Na rozprawie w dniu 12 maja 2017r. (k. 141) oskarżony wyjaśnił: „Sklądałem takie wyjaśnienia. Podtrzymuję to sformułowanie z treści moich wyjaśnień, że spotkałem faceta, który wziął telefon i potem zastawił go w lombardzie to on najprawdopodobniej brał udział w zdarzeniu”. Oskarżony potwierdził zatem wersję, że A. M., który zastawił ukradziony pokrzywdzonemu telefon w lombardzie, brał udział w rozboju na osobie M. O..

Zasadnie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka O. T.. Mając na względzie fakt, że świadek jest kolegą oskarżonego, a także to, że oskarżony miał czas (wniosek o przesłuchanie tego świadka został złożony po upływie ponad 2 miesięcy od zdarzenia) uzgodnić treść wypowiedzi świadka, dojść należy do wniosku, że jego relacja nie powinna stać się podstawą ustaleń. Nie są przekonujące argumenty apelacji, że powodem zwlekania oskarżonego z ujawnieniem tzw. alibi, był fakt, że nie miał obrońcy w postępowaniu przygotowawczym.

Odnosząc się do dalszych argumentów obrończyni skarżącego należy wskazać, że fakt, iż oskarżony, celem sprzedaży pochodzącego z przestępstwa telefonu, udał się do pobliskiego lombardu, nie świadczy o jego niewinności, a raczej o pewności siebie i poczuciu bezkarności. Fakt, iż pokrzywdzony był w lombardzie z dwoma policjantami, podczas gdy pracownik lombardu poinformował, kto oddał telefon pod zastaw, tj. w momencie ujawnienia danych oskarżonego, nie wpłynął na wiarygodność rozpoznania oskarżonego przez M. O.. Zeznania funkcjonariusza Policji K. P. (k. 212) nie wskazują bowiem, by oskarżony mógł podczas tej czynności poznać dane osobowe oskarżonego: „Podczas wizyty w lombardzie pokrzywdzony stał z boku więc nie sądzę żeby słyszał o czym była rozmowa. Zabezpieczenie telefonu było poza lokalem. Myślę, że podczas tych czynności nie mógł usłyszeć imienia i nazwiska oskarżonego”.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają też zmienne wyjaśnienia w trakcie postępowania. Podczas pierwszego przesłuchania w dniu 27 stycznia 2017r. (k. 130) wskazał: „Ja nie pamiętam gdzie wtedy byłem, mógł to być Pasaż (...) albo po prostu swój dom”. W tym samym dniu podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 137) na pytanie Sądu Rejonowego „A gdzie Pan był w tym czasie?” oskarżony odpowiedział: „Najprawdopodobniej u swojej kobiety na S., ona to może potwierdzić”. Na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 12 maja 2017r. (k. 142) oskarżony jeszcze raz zmienił wersję i wskazał „noc spędzałem u swojego znajomego – O. T.”.

Podobnie niekonsekwentnie oskarżony wyjaśniał w kwestii świadomości przestępczego pochodzenia telefonu, który zastawił w lombardzie. Podczas składania „pierwszych” wyjaśnień oskarżony wskazał „Nawet mnie nie poinformował, że telefon jest kradziony”. W dniu 22 marca 2017r. oskarżony potwierdził, że zastawiony przez niego telefon pochodził z przestępstwa „Ja go spotkałem rano na ul. (...) on mi powiedział, że ma telefon który uzyskał w wyniku rozboju” (k. 229). 12 maja 2017r. na rozprawie przez Sądem wycofał się z tych twierdzeń, podnosząc, że „on mi nie mówił, skąd go ma... gdybym wiedział, to bym się nie zgodził” (k. 142).

Charakterystyczne jest również to, że zatrzymania oskarżonego (k. 118) dokonano w godzinach nocnych w pobliżu miejsca dokonania rozboju na pokrzywdzonym M. O.

Obrończyni oskarżonego A. M. podnosi dalej, że zdarzenia nie zarejestrowano na monitoring, chociaż trzy kamery znajdowały się w pobliżu. Jest to jednak sytuacja, która mogła wynikać choćby z celowego wybrania miejsca nieobjętego kamerą przez oskarżonych.

W świetle wskazanych okoliczności, wyjaśnienia oskarżonego, że nie dokonał rozboju na szkodę M. O., a ukradziony telefon otrzymał dopiero w godzinach rannych od K. S. (1), trafnie zostały przez Sąd Okręgowy zdyskwalifikowane.

Prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego, że oskarżeni K. S. (1) i A. M. działali wspólnie i w porozumieniu z inną, nieustaloną osobą. Nie budzi też wątpliwości, że oskarżeni wiedzieli, że trzeci napastnik posługuje się nożem, w celu

wywarciu wpływu na pokrzywdzonego. Wynika to wprost z wyjaśnień K. S. (1): „byłem tam z dwoma kolegami. To było w okolicy pasażu (...). Ktoś z nas do niego podszedł i rozmawiał z pokrzywdzonym. Ja wtedy z drugim szedłem za nimi. ...wydaje mi się, że ten mężczyzna, który rozmawiał z pokrzywdzonym miał nóż. Pamiętam, że ktoś okazał pokrzywdzonemu nóż... (k. 89). Do przyjęcia współsprawstwa rozboju kwalifikowanego, konieczne jest, aby każdy ze współdziałających utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonuje wszystkich czynności czasownikowych przestępstwa. Tak było w analizowanej sytuacji faktycznej. Gdy trzeci napastnik posługiwał się nożem, oskarżeni realizowali pozostałe znamiona rozboju, dopełniając jego zachowanie. Dlatego też nie budzi żadnych wątpliwości to, iż obejmowali oni swoim zamiarem całość czynności sprawczych, w tym podejmowanych przez nieustalonego napastnika, co uzasadnia przypisanie im, na zasadzie współsprawstwa, popełnienia przestępstwa z art. 280 par. 2 kk. Zeznania pokrzywdzonego, który wskazał m. in.: „Nie groził mi tym nożem, ale cały czas go pokazywał i cały czas szedł”... „Podczas tej zabawy nożem mężczyzna ten niczego ode mnie nie żądał, nie groził użyciem tego noża” nie niweczą przyjętej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych. Jak wskazano już wyżej, zakres pojęcia „posługuje się” na gruncie przepisu art. 280§2 KK jest stosunkowo szeroki i obejmuje wszelkie formy manipulowania bronią lub przedmiotem wymienionym w tym przepisie, a także okazywanie go, pod warunkiem, że taka demonstracja zostaje podjęta w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy jego użycia i wywołania w jego psychice uczucia (stanu) bezbronności. Taką rolę odegrał właśnie trzeci, nieustalony sprawca rozboju na osobie pokrzywdzonego. Znamienne jest, że zdziwienie oskarżonego K. S. (1) wzbudziło, że pomimo zagrożenia nożem, pokrzywdzony zdecydował się udać w pościg za napastnikami: „Jak my mieliśmy ten telefon to pokrzywdzony szedł za nami i chciał go odzyskać. Był taki twardy pomimo tego, że wiedział że jeden z nas ma nóż”(k.89). Nie budzi zatem wątpliwości, że oskarżeni w pełni godzili się z używaniem noża przez trzeciego napastnika i byli przekonani, że groźba jego użycia ułatwi im dokonanie kradzieży.

Obrońcy starali się też podważyć wiarygodność pokrzywdzonego poprzez wskazanie, że był on w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu. Trafnie jednak Sąd I instancji przyjął, że nie miało to wpływu na prawidłowość postrzegania rzeczywistości przez M. O.. Policjanci, którzy kontaktowali się bezpośrednio po zdarzeniu z pokrzywdzonym zeznali, że nie było problemów z komunikowaniem się z nim. P. M. wskazał: „Pokrzywdzony raczej mówił spójnie i logicznie (k.212). Podobnie zeznał świadek K. P. : „był komunikatywny, odpowiadał logicznie”(k.212) O zachowanej zdolności do postrzegania świadczy też zachowanie pokrzywdzonego po zdarzeniu. Nie można zatem przyjąć, że fakt, iż pokrzywdzony w chwili czynu znajdował się pod wpływem alkoholu, w istotny sposób wpłynął na jego percepcję i możliwość odtworzenia zapamiętanego zdarzenia, a tym samym czynił jego zeznania niewiarygodnymi. Z tych samych powodów, nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego oddalenie przez Sąd orzekający wniosku dowodowego obrońcy A. M. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu upojenia alkoholowego pokrzywdzonego w momencie zdarzenia.

Trafnie Sąd Okręgowy ustalił wysokość zadośćuczynienia pieniężnego orzeczonego na rzecz pokrzywdzonego od oskarżonych. Aby zadośćuczynienie spełniło swoją kompensacyjną funkcję musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. O wysokości zadośćuczynienia nie decydują wyłącznie eksponowane przez skarżących cierpienia fizyczne, ale również psychiczne. Skarżący najwyraźniej nie wzięli pod uwagę, że przestępcze zachowanie oskarżonych wywołało dużą traumę i poczucie krzywdy u pokrzywdzonego: „doznałem krzywdy w tej sprawie, zostałem brutalnie potraktowany.....musiałem wielokrotnie opowiadać co się stało”(k. 146). Uraz psychiczny jest niejednokrotnie dużo bardziej dolegliwy od urazu fizycznego. U każdego takie zajście pozostawiłoby bolesny ślad w psychice. Należy też zauważyć, że orzeczenie wobec oskarżonych środka kompensacyjnego sprawi, że wydany w niniejszej sprawie wyrok będzie bardziej oddziaływał wychowawczo wobec oskarżonych oraz jednocześnie przyczyni się do zrealizowania ważnej funkcji naprawczej – zniwelowania poczucia krzywdy u osoby pokrzywdzonej przestępstwem. Przyznana M. O. kwota zadośćuczynienia nie jest rażąco wygórowana.

Co do kar.

Orzeczone wobec oskarżonych kary nie rażą surowością. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazuje, iż Sąd ten przy wymiarze kar uwzględnił okoliczności przedmiotowe i podmiotowe oraz właściwie je ocenił w kontekście dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i § 2 kk. Sąd miał na uwadze w

szczególności znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów, znaczącą rolę oskarżonych w zdarzeniach będących przedmiotem postępowania, bezwzględność działania, postawę procesową oraz ich sposób życia przed popełnieniem zarzucanych czynów. Oceniając sprawiedliwość orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny miał na względzie, że podstawową miarą oceny surowości każdej kary jest stopień wykorzystania sankcji a kierując się tym kryterium zdecydowanie należy stwierdzić, że te orzeczone wobec oskarżonych, zostały orzeczone w najniższej granicy ustawowego zagrożenia, zatem nie mogą być ocenione jako nazbyt surowe a tym samym rażąco niewspółmierne. Orzeczone sankcje prawidłowo odzwierciedlają ciężar gatunkowy przypisanych oskarżonym przestępstw stanowiąc sprawiedliwą, a zatem nie nadmierną, prawno-karną reakcję na ich popełnienie. Tak ukształtowane kary spełnią cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych, zrealizują także cele w zakresie prewencji ogólnej.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że niewątpliwie pobyt oskarżonego A. M. w zakładzie karnym spowoduje dla jego rodziny negatywne skutki. Są to następstwa nieuchronne wykonywania kary. Od oskarżonego zaś należy wymagać, aby konsekwencje pozbawienia wolności dla najbliższej rodziny, brał pod uwagę zanim zdecyduje się na zachowania naruszające porządek prawny.

Wysokość kary łącznej orzeczonej wobec oskarżonego K. S. (1) na zasadzie zbliżonej do absorpcji, nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

Co do kosztów

Obrońca oskarżonego K. S. (1) kwestionował zasadność zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w wysokości większej niż stawka minimalna, podnosząc, że była ona nieadekwatna w stosunku do charakteru sprawy oraz uzasadnionego nakładu pracy pełnomocnika i przyczynienia się do wyjaśnienia sprawy. Sąd odwoławczy nie zgadza się z tymi zarzutami. Charakter przedmiotowej sprawy, jej stopień zawilosci, a także wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, uzasadniają ustalenie przedmiotowych wydatków na poziomie przyjętym przez Sąd Okręgowy. Niewątpliwie rozpoznawana sprawa nie należała do najłatwiejszych i wymagała zaangażowania, nie tylko po stronie Sądu Orzekającego, ale także i pełnomocników stron.

Prawidłowo Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego - M. O. kwoty po 1.476 zł. tytułem poniesionych przez niego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika. W przypadku kilku osób zobowiązanych do zrekompensowania wydatków na ustanowienie pełnomocnika zgodnie z art. 633 kpk dzieli się je według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdej z nich. Sąd Okręgowy trafnie zatem przyjął, że oskarżeni w równym stopniu powinni być obciążeni kwotą, która oskarżycielowi posiłkowemu ma rekompensować poniesione przez niego wydatki na ustanowienie pełnomocnika.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze znajduje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k.

Andrzej Kot	Cezariusz Baćkowski	Stanisław Rączkowski
-------------	---------------------	----------------------